

1
TŁD **TEATR LUDOWY**

Oleg i Władimir Presniakow

UDAJĄC OFIARĘ



Oleg i Władimir Presniakow

UDAJĄC OFIARĘ

przekład **Andrzej Bubień**

występują:

Wala – **Piotr Franasowicz**

Ojciec – **Andrzej Franczyk**

Matka – **Maja Barełkowska**

Wujek Piotrek – **Andrzej Franczyk**

Olga – **Iwona Sitkowska**

Kapitan – **Zbigniew Kosowski** *(gościnnie)*

Sierżant Siewa – **Jacek Wojciechowski**

Milicjantka Liuda – **Dominika Markuszewska**

Sysojew – **Paweł Kumięga**

Basenowa – **Beata Schimscheiner**

Zakirov – **Tadeusz Łomnicki**

Pracownik restauracji, „podchmielona”

kobieta w kimonie – **Marta Bizoń**

Ktoś z dyrekcji restauracji – **Jacek Joniec**

Wierchuszkin – **Jan Nosal**

reżyseria **Andrzej Bubień**

scenografia **Anita Bojarska**

muzyka **Piotr Salaber**

ruch sceniczny **Olga Wąchała**

(tytuł oryginalny: *Izobrażaja żertwu*)

Nagrań muzycznych dokonano
w **Sound Design Studio** w Warszawie
pod dyрекcją kompozytora.

soliści:

Mariusz „Fazi” Mielczarek - saksofony

Piotr Olszewski - gitary

Chris Aiken - instr. perkusyjne

Piotr Salaber - fortepian

realizacja nagrań - **Chris Aiken**

inspicjent **Anita Wilczak-Leszczynska**
sufler **Martyna Reznier**
328 premiera **Teatru Ludowego**
Duża Scena 20 maja 2011

O AUTORACH

Bracia Presniakow – **Oleg** (ur. 1969 r.) jest docentem nauk filologicznych, a **Władimir** (ur. 1974) filologiem i doktorem socjologii – są dziś najbardziej popularnymi współczesnymi dramaturgami rosyjskimi. Pochodzą z Jekaterynburga, który jest nie tylko stolicą Uralu, ale też współczesnej dramaturgii rosyjskiej. Nikołaj Kolada, po Czechowie najczęściej wystawiany w Rosji dramaturg, prowadzi tu teatr i kurs dramaturgiczny. Stąd wywodzą się inni znani dramaturgowie: m.in. Oleg Bogajew i Wasilij Sigariew.

Bracia Presniakow.....

zręcznie osadzają swoje dramaty w kontekstach literackich, swobodnie korzystając z postaci i tematów z literatury światowej. Jednocześnie posiadają niezwykle słuch, który pozwala im wiernie uchwycić żywy język. Ich sztuki grane są z wielkim powodzeniem zarówno w Europie, Ameryce jak i w Australii. Razem napisali kilkanaście dramatów, w których

próbują śledzić z artystycznym dystansem podszytym absurdem i komizmem zmiany, jakie zachodzą w społeczeństwie i w mentalności ludzi. W tłumie postaci próbują znaleźć bohatera na miarę naszych czasów. A że każdy czas ma takiego bohatera na jakiego zasługuje to... Wałę z „Udając ofiarę”, skrojonego na wzór Hamleta, z duńskim księciem poza pewną symetrią losów łączy głównie strach przed życiem. Zdaje się on powtarzać za Hamletem: „Tak to świadomość nasza czyni nas tchórzami...”

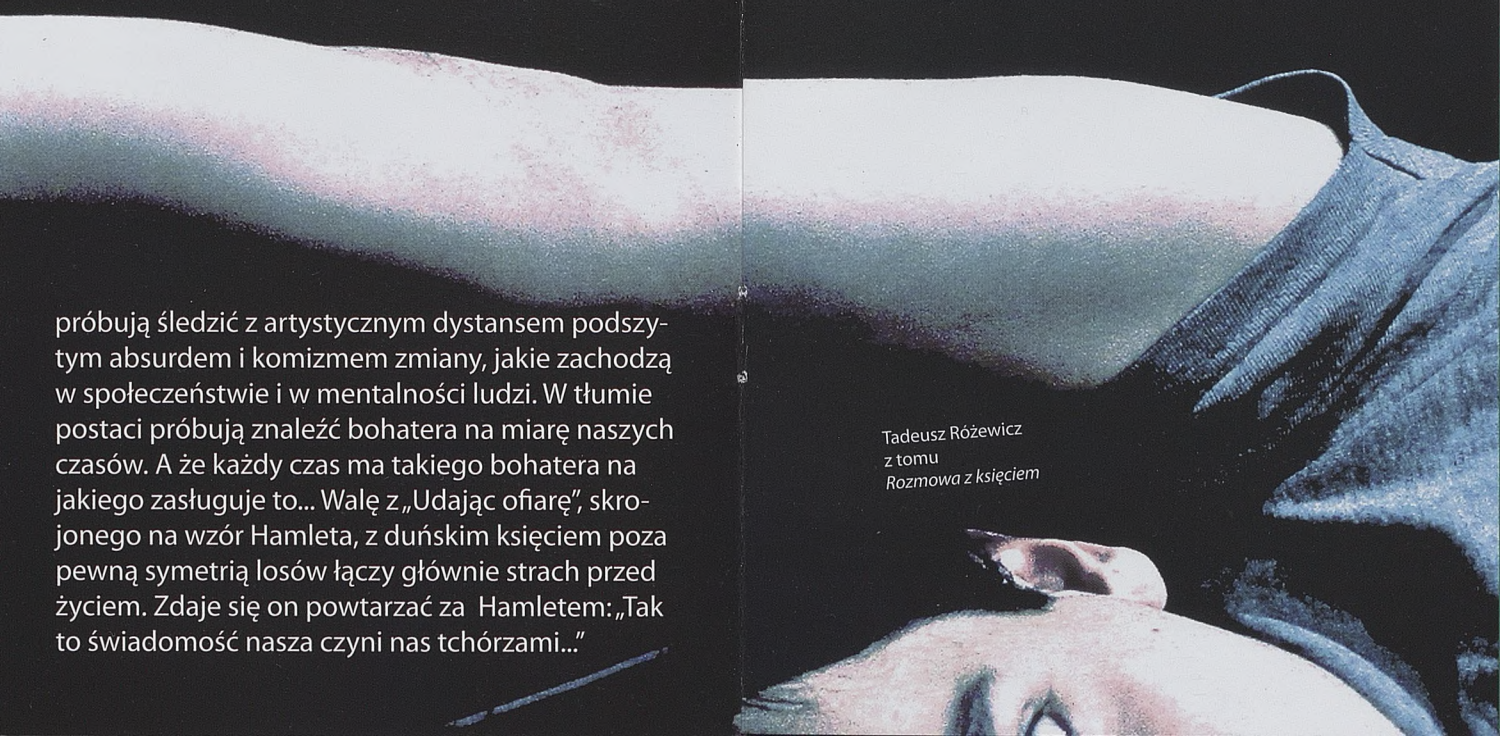
STRACH

Wasz strach jest wielki
metafizyczny
mój mały urzędnik
z teczką

z kartoteką
z ankietą
kiedy się urodziłem
z czego się utrzymuję
czego nie zrobiłem
w co nie wierzę

co tutaj robię
kiedy przestanę udawać
gdzie się udam
potem

Tadeusz Różewicz
z tomu
Rozmowa z księciem



MATKA

Leżałem zamknięty
przyszedł mój czas

bezbronny
bronilem się

ale on wszedł we mnie

otwarty
rodziłem
niepokój

mój pierworodny
wyszedł ze mnie
zostawił
powłokę
ciężką żarłoczną
gniącą
rozdartą

Tadeusz Różewicz
z tomu *Rozmowa z księdzem*

NOWY CZOWIEK

Nowy człowiek
to ten tam
tak to ta
rura kanalizacyjna
przepuszcza przez siebie
wszystko

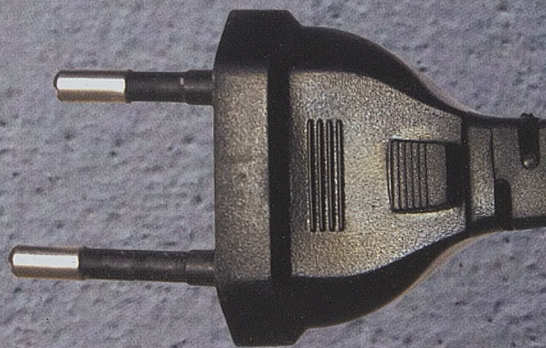
Tadeusz Różewicz
z tomu *Rozmowa z księdzem*

KARA

Już dziś
w tej chwili
życie bez wiary jest wyrokiem
przedmioty stają się bogiem

jest to bóg bezwzględny i ślepy
swego wyznawcę połyka trawi
i wydala

Tadeusz Różewicz
z tomu *Rozmowa z księdzem*



Tomasz Tranströmer
z tomu *Dziki Rynek*
tłum. Leonard Neuger

CZARNE WIDOKÓWKI

I
Kalendarz zapisany, przyszłość nieznana.
Kabel nuci ludową pieśń bez ojczyzny.
Śnieżyce w ołowianym morzu. Zmagania cieni z przystani.

II
Pośrodku życia bywa, że śmierć przychodzi:
bierze miarę z człowieka. O tej wizycie
zapomina się, życie trwa. Lecz garnitur szyje się cichcem.

Stanisław Barańczak
z tomu *Tryptyk z betonu, zmęczenia i śniegu*

BRAKI, ODRZUTY, PRODUKTY ZASTĘPCZE

Więc to już zawsze tak, już zawsze zamiast gwiazdy pierwszej świetności dorsz drugiej świeżości, więc zawsze ziemia sztucznym miodem, rozwodnionym mlekiem będzie płynęła, a w księdze przeznaczeń, odbitej na papierze piątej klasy, zawsze gdzieś w środku będzie brakować arkusza?

Więc to już zawsze, tak, jak zawsze. Zamiast ostatecznej jasności i pierwszej jakości przed oczami wciąż będą paczące się drzwi z obłuzowaną klamką, a nie rajskie wrota. Objadając się śpiesznie przy chwiejnym stoliku przecenionym bigosem, jakże tu wyszeptać:

„Więc to już”. Zawsze tak. Już zawsze zamiast wołać: „Chcę żyć jak człowiek”, szukać dziury w całym niebie, jakie ci dano - będziesz żył jak człowiek, czyli: patrząc przez palce, przymykając oczy. Dziury w niebie nie będzie, gdy zaczniesz tak żyć. I przyciasna korona z głowy ci nie spadnie.

Więc to już nigdy? Tak, już nigdy. Zamiast prowizorki, tandety, trzeciej kategorii nie nastanie świat świetny, świetlisty i świeży. Bo skąd zresztą wiadomo, że ten świat gdziekolwiek jaśnieje, skoro nigdy nikt nie odpowiada za ukryte usterki. Ani na wołanie.

ROSYJSKI SPISEK

W sztuce braci Presniakow wszyscy, bez wyjątku, udają. No to gdzie jest ta prawda, jeżeli w ogóle jest?

Rewię udawania rozpoczyna pierwsza scena, która sprawia, że stajemy się świadkami spotkania niby-Ojca i niby-Syna z łże-„Hamleta”. Po szekspirowskim, archaizowanym początku dramat szybko osadza się we współczesnym języku i dzisiejszych realiach, ale udawanie wcale nie traci na sile. Główny bohater udaje ofiary w policyjnych rekonstrukcjach, jego narzeczona i matka udają miłość, rosyjska restauracja - japońska, maładiec - samuraja, mrożona ryba - świeża, makaron - chleb, pończocha - linkę zabezpieczającą, fircyki w narodowych strojach - piłkarzy reprezentacji, dorośli - gówniarzy, złodzieje - stróżów prawa. Nawet kiedy w basenie obok jest woda, to z jakiegoś powodu lepiej udawać, że się w niej jest, niż po prostu zanurkować. Pysznych sytuacji z udawaniem jest tu co nie miara, ale w tekście, jak ten, wyprzedzającym obejrzenie spektaklu, nie można ich zdradzać, bo przecież sztuka Braci Presniakow poza tym, że udaje dramat szekspirowski, teatr absurdu, odtwarzający fotograficznie rzeczywistość werbatim, komedię obyczajową i Bóg wie, co jeszcze, pozoruje też teatr sensacji albo powtórkę z kryminalnego serialu w stylu „W-11”.

Zwolennicy spiskowych teorii dziejów utrzymują, że pod widoczną dla wszystkich wierzchnią warstwą wydarzeń tkwi ta właściwa. Dopiero sięgając tam, możemy odkryć prawdziwy scenariusz, ludzkie intencje i nieklamane związki przyczynowo-skutkowe. Co jest więc pod warstwą wszechogarniającego w tej sztuce udawania, jeżeli w ogóle tam coś jest? Jaki ważny ko-

munikat ukryli bracia Presniakow przedrzeźniając innych?

Ponieważ jako ludzie kulturalni i wiedzący, co wypada, co zaś nie, nie musimy ulegać spiskowym teoriom, mamy ten komfort, żeby odpowiedzieć zwyczajnie: niczego nie ukryli. Pokazali świat, jakim jest, w którym każdy gra jakąś, czasem nie do końca uświadomioną rolę, nie wiadomo przez kogo, a może i przez nikogo nienapisaną. Pokazali spojrzenie ludzi starszych, którzy jak świat światem narzekali na uciekających przed odpowiedzialnością młodych. Szczególnie, gdy ci ostatni, jak jest to właśnie - w „Udając ofiarę” - osiągnęli wiek Chrystusowy i wciąż chcą być uznawani za dzieci, kryć się za starszymi. Przedstawili autoironiczny obraz Rosji, która zamiast modnie jeść pałeczkami, woli połączenie pałki z podbierakiem, czyli łyżkę, miota się między Wschodem i Zachodem, tonie w korupcji, ale i wzrusza się własnym sieroctwem.

W prostej, zdawałoby się historii, Presniakowowie spotkali ze sobą mnóstwo scenariuszy, jakie płaczą się w realnym świecie gmatwając się tym bardziej, im mniej pewny jest scenariusz generalny, podporządkowujący sobie te cząstkowe.

Jeśli jednak przyjdzie nam chęć na nieco mniejszą poprawność, to może w całej tej Presniakowowej robocie doszukamy się spisku. Wtedy w ich sprawnie i ku uciesze zachodniego widza napisanej teatralnej rzeczy zobaczymy skrzyżnięcie osłonięty promyczek nadziei na to, że sens, który dziś stał się tak deficytowym pojęciem, jednak jest, warto iść, a nie pełzać i żyć naprawdę, a nie udawać.



TEATR LUDOWY

dyrektor: **Jacek Strama**

Osiedle Teatralne 34
31-948 Kraków
tel.: 12 68 02 100
fax: 12 68 02 155
teatr@ludowy.pl
www.ludowy.pl

duża scena

Kasa biletowa Dużej Sceny
Osiedle Teatralne 34
Czynna: pn-sb 12.00-18.00
Niedziela i święta:
2 godz. przed spektaklem
Tel.: 12 68 02 116

Dyrektor: **Jacek Strama**

Zastępca dyrektora: **Dorota Groszek**

Przewodniczący Rady Artystycznej: **Jerzy Fedorowicz**

Kierownik literacki: **Marek Mikos**

Sekretarz literacki: **Maria Klotzer**

Koordinacja pracy artystycznej: **Katarzyna Kolanowska**

Promocja i reklama: **Beata Strama, Jerzy Fedorowicz jr**

Kierownik Biura Obsługi Widza: **Jerzy Fedorowicz jr**

Producent wykonawczy: **Adam Sochacki**

Kierownik sceny: **Zenon Maciak**

Oświetlenie: **Jan Krawczyk, Jarosław Leszczyński**

Akustyka: **Krzysztof Kłyś**

Charakteryzacja: **Lidia Jargosz-Poreba**

Garderobiane: **Anna Kalemba, Anna Szulia, Barbara Piechówka**

Kierownik pracowni krawieckiej damskiej: **Danuta Szkarłat**

Kierownik pracowni krawieckiej męskiej: **Zofia Maj**

Prace tapicerskie: **Stanisław Kasprzyk**

Redakcja programu: **Maria Klotzer**

Projekt graficzny:



media design .com.pl

SREBRNY
SPONSOR

